

Jutro o godz. 18 w Filharmonii spotykamy się z kandydatami na posłów i radnych

Na lotnisku



NOTATNIK WYBORCY

WOJEWÓDZKA KOMISJA WYBORCZA zorganizowała wczoraj naradę podczas której omówiono z przewodniczącymi i sekretarzami terenowych komisji wyborczych sprawy organizacyjne, związane z przygotowaniem do dnia wyborów i obliczeniem wyników głosowania.

ZGODNIE z wydanym zarządzeniem od wczoraj — do czwartku 30 bm. włącznie zostały przełożone dyżury wsiadających autobusowych komisji wyborczych w śródmieściu, ponieważ w żadnym obwodzie nie osiągnięto 90 proc. wyborców do niedzieli włącznie. Będą również otwarte od godz. 15 do 20 — w tych samych dniach lokale obwodowe 9 komisji w dzielnicy Pogodno, 4 — w Dąbii i 11 Nad Odrą. Przedłużenie dyżurów do 30 bm. umożliwi sprawozdanie list wielu osobom, które dotychczas nie zdążyły tego zrobić.



NA MOSKIEWSKIE POSIEDZENIE Politycznego Komitetu Doradczego państw — uczestników Układu Warszawskiego wyjechała delegacja rządowa PRL w składzie: sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, premier Józef Cyrankiewicz, minister obrony narodowej Mianin Spychalski i minister spraw zagranicznych Adam Rapacki. Na zdjęciu: członkowie delegacji polskiej na lotnisko Okęcie w Warszawie tuż przed odjazdem do Moskwy. (CAF—foto Wdowiński)

Srebrna moneta z wizerunkiem Karola XI

KAZIMIERZ BECK, mieszkaniec Czarnogłowa pow. Goleniów, przyniósł wczoraj do naszej redakcji dużą, srebrną monetę z wizerunkiem króla szwedzkiego Karola XI z 1671 roku, znalezione w ogródku przydomowym. Dziękujemy! Monetę przekazujemy do zbiorów numizmatycznych Muzeum Pomorza Zachodniego. (b)

Czyżby ręka „Człowieka Śniegu“?

RELIKWIA z tybetańskiego klasztoru wzbudziła zainteresowanie uczonych całego świata

W ROKU 1954 angielski uczyony Johnson specjalista od zagadnień Tybetu dowiedział się, że w pewnym wysokogórskim klasztorze w Tybecie znajduje się „święty przedmiot“, którym jest ręka ołbrzymia.

W ROKU 1958 udało się wypowiedzieć do klasztoru Pang-Bo-Cze amerykańska ekspedycja. Amerykanin Bern sfotografował relikwie ze wszystkich stron. Okazało się, że istotnie jest to zabalsamowana i owinięta w tkaniny ręka znacząco większa od ludzkiej. W powrotnej drodze z Tybetu Bern zatrzymał się w Moskwie i przedłożył uczyonym radzieckim swoje fotografie. Po wykonaniu pomiarów orzekł on, że

(Dokończenie na str. 2)



Czworonożny kosmonauta

„Gwiazdeczka“, pasażer płatego radzieckiego statku kosmicznego, czu się świetnie po powrocie na Ziemię. Na zdjęciu: „Gwiazdeczka“ sfotografowana tuż po przywiezieniu do Moskwy, gdzie poddano ją szczegółowemu badaniu naukowców. (Foto—CAF)

KONFERENCJA PRASOWA W AKADEMII NAUK ZSRR

MOSKWA PAP. W Akademii Nauk ZSRR odbyła się wczoraj konferencja prasowa na temat wyników badań przeprowadzonych na radzieckich statkach kosmicznych.

W TRAKCIE konferencji pokazano dziennikarzom całe grono psich kosmonautów: Strielkę wraz ze szczeniętami, które przysyła na świat po jej sierońcowej podroży w Kosmos, Bielkę, Czernuszkę i Gwiazdkę.

Psy zachowywały się spokojnie, natomiast dziennikarze obiegli hucem stół z „kosmonautami“. Foto i kinoreporterzy fotografowali i filmowali je przez 10 minut. Korespondenci radiowi jeden przez drugiego wyciągali ręce z mikrofonami, aby zarejestrować na taśmie szczełkanie najpopularniejszych obecnie psów świata.

Logo for 'Z CZYTELNIKAMI LA CZYTELNIKÓW' and 'KURIER szereciński' with a 'PRASA' stamp.

Z książeczką PKO w kieszeni osiemnastolatki ruszają w Polskę

W tym roku nowe przepisy dla autostopowiczów

W DNIACH od 15 czerwca do 15 września trwać będzie na szosach całego kraju „autostopowy“ ruch. Pojawia się znowu obciążenie plecakami, kocami i chlebakami młodzi ludzie. Rozbrzmiewać będą dźwięki gitar i tony wesołych piosenek.

„DO NAS WŁÓCZĄ GÓW, CALI NALEŻY SZEROKI ŚWIAT...“ Nlech należy, ale będą to w tym roku wiodące z charakterem. Społeczny Komitet „AUTOSTOP“ wprowadza w życie postanowienia ubiegłorocznego zlotu autostopowiczów. Nikt kto nie ma przy sobie

Rozpruli kasę pancerną i ukradli 83 tys. zł

Kasjerka w zмовie z włamywaczami

W DNIU 1 marca o godz. 5.45 rano zgłoszono młodych o zuchwałym wiananiu do kasy MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNIKACYJNEGO przy ul. Krzysztofa Kolumba 86/88.

Po rozpruściu kasy pancernej włamywacze zrabowali 83 tys. zł. i zbiegli.

WSTĘPNE dochodzenia wykazały, że sprawcy włamania wdarli się przez oczekalnię, gdzie mieszczą się okienka biletowe. Po rozbiciu jednego z okienek weszli do pomieszczeń kasy, rozbili kłódkę i wybili otwory w drzwiach kasy pancernej skąd zabrali gotówkę w kwocie 83 tys. zł.

W TOKU dalszego śledztwa stwierdzono, że kradzieży wianymacze nie mogli dokonać w nocy, gdyż obok kasy pełnił służbę dwaj strażnicy, którzy by niewątpliwie musieli usłyszeć rozbijanie kasy. Stwierdzono również, że poprzedniego dnia kasjerka J. P. przebywała w kasie do godz. 30 wieczorem. Fakt ten skierował na nią podejrzania o współudział we włamaniu. Oczywiście sama nie mogłaby wykonać całej roboty, musiała mieć współudział. Wierząc, że udało się ująć dwóch jej znajomych, współuczestników włamania. Cała trójka została aresztowana. W cza się rewizji zdołano odzyskać część pieniędzy, ukrytych w piwnicy J. P. oraz w radiodzielniku jednego

Projekt magistrali wodnej ZDROJE-PORT zatwierdzony!

W OSTATNICH DNIACH Prezydium Miejskiej Rady Narodowej otrzymało z KERM zgodę na doprowadzenie rurociągu z prawobrzeżnych źródeł do cina do portu. Magistrala wodna liczyć będzie 5 km.

W TEN sposób woda pitna, której było tu brak a o którą w dawna toczyły się boje, dotrze do portu i po bierac będą mogły ją szałki. Warunki budowy rurociągu jest jednak uczestniczenie w kosztach przez zainteresowane instytucje i przedsiębiorstwa. Zgodnie z harmonogramem prac powinny one być zakończone w I kwartale 1963 r. (wit)



DRAPACZ CHMUR W LONDYŃSKIM CITY

Zmarła po wypiciu 52 wódek

BONN. (PAP). W jednym z barów we Frankfurtu nad Menem zmarła nagłe 35-letnia Yvonne Wendel. Inżynier właściciel baru przyniósł się policji, iż wy piła ona w ich lokalu 52 kieliszki wódki. Początkowo władze zamierzały podciągnąć właścicieli baru do odpowiedzialności za nieumyślne spowodowanie jej śmierci, jednakże rzeczoznawcy stwierdzili, iż 33 kieliszki wódki nie mogły być przyczyną zgonu. Yvonne Wendel musiała przed tem wypić jeszcze co najmniej 20 kieliszków.

Zwycięski mecz Pogoni

PRZEZ DŁUGĄ chwilę szego „foto“ Stefana CIESZA zaprzecza temu wyrazie. Dowodem prawdy wości zdobyte, bramki się zwinęły. Nawet, który grał na pozycji drugiego stopera i w momencie



Starość nie jest łatwa

POTRZEBNY OPIEKUN!

DUŻY, jasny budynek przy ul. Arkońskiej 1. Na furcie napis: PANSTWOWY DOM RENCISTÓW W SZCZECINIE. Nie wszyscy pensjonariusze mieszkają tu obecnie 85 - są samotni. Są i tacy, którzy mają rodziny, dzieci. Jedni i drudzy dożywają tu swoich dni. Państwo zapewnią im opiekę, mieszkanie, wyżywienie w miarę potrzeb zaopatrzone w odzież. Po potrąceniu kosztów utrzymania, pensjonariusz otrzymuje 20 proc. renty do swojej dyspozycji.

— Oczywiście — mówi kierowniczka ZOFIA EILMES — mamy swoje kłopoty. Np. zgodzić się regulaminem pensjonariusza, na zasadzie dobrowolności — rzecz jasna — i odpłatnie powinni brać udział w pracach gospodarskich. Nasz etatowy personel jest bardzo szczupły. W kuchni pracują tylko dwie osoby. Gdyby więc pensjonariusze zechcieli nam pomóc w gospo-

darstwie, nie dużo — godzinę dziennie i nie wszyscy, lecz tylko ci, którzy mogą — to dom z funkcjonalnymi „śpiewającymi” na zasadzie jaco”.

Druga sprawa — to niewłaściwe warunki lokalowe. Pokoje są kilkosobowe, niezdają nawet przebieżki. Trudno stworzyć w nich zaciszną, domową atmosferę. (podobno projektuje się budowę nowego domu dla rencistów, ale to jeszcze nie przedk.)

Odwiedzam starszków w ich pokojach. Jest wczesne



przedpołudnie. Przez otwarte okno płynie świeże, rześkie powietrze.

Pokój jest duży, stoi tu osiem łóżek, a każde stanowi jak gdyby osobny „własny” dom. Nad jednym z nich w złoczonej ramce fotografia młodego chłopca w wojskowym mundurze.

— To mój syn — mówi babcia Józefa GURZKA. — „Zginął na wojnie. Mam jeszcze jedno go, ale i on „na rencie”. Zresztą mnie tutaj dobrze, zagrzężyłabym, gdy bym narzekała...

Nad innym łóżkiem, owinięty w celofan, portret młodej kobiety w starszowieckiej, bufiastej sukni. To matka babci Heleny SUSZYŃSKIEJ.

Wstąpiła portret, położyła fotografię, jakieś drobne przedmioty, ubogie figurki, zasuszone bakieki. Wykładał namiki przeszłości... I siwowłose staruski siedzące bezczynnie, pilnujące swoich skarbow. Czy można tak siedzieć cały dzień? Dwa? Tygodnie, lata...? A gdyby tak trochę pracy, lekkiej, odpowiedniej dla starych rąk. Trochę ruchu dla zdrowia...

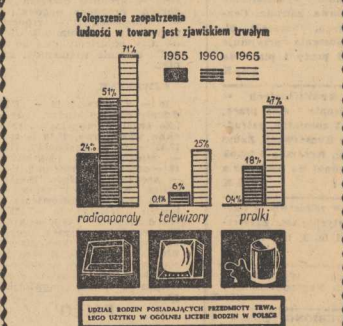
Po obiedzie najprzyjemniej jest w świetle. Przy 1 i 2 tonym stoliku parzyła „durmi”. Grała babcia Kałolina SZATARZ i dziadek Józef RÓGOZIŃSKI, który kiedyś „za cary” był aresztowany i przebywał w jednej celi z Feliksem Dzierżyńskim.



Sprzączone ręce babci Józefa GURZKI i teraz nie chcą odpoczywać. Z niepotrzebnych kawalków materiału będzie dywanik przed łóżko.

WASZA PRZECIŁATKA

Wartość produkcji globalnej przemysłu wzrosła w 5-letnie o 52 proc., przy czym produkcja środków produkcji zwiększyła się o 57,2 proc., a produkcja środków konsumpcji o 44,3 proc. Najsilniejszą dynamiką wzrostu będzie się kładłymiwa przemysł chemiczny wraz z kopalnictwem surowców chemicznych. Jego produkcja wzrosła w latach 1961 - 1965 o 104,6 proc. Podwojona też zostanie produkcja przemysłu elektrotechnicznego. Przemysł ma szynowy zwiększy produkcję o 75,8 proc.



W przemyśle lekkim o 42,6 proc. wzrosła produkcja włókiennicza, o 35,7 proc. odzieżowa, o 26,8 proc. skórzano - obuwnicza i o 35 proc. spożywcza.

Produkcja artykułów przemysłowych na potrzeby ludności przedstawiać się będzie następująco:

Przemysł	1960 rok	1965 rok
pralki	531.000	578.000
lodówki	38.000	240.000
telewizory	171.000	440.000
motocykle	-	150.000
skutery i motorowery	-	275.000
maszyny do szycia	209.000	400.000

Produkcja rolnicza ma się zwiększyć w 5-leciu o 22 proc., w tym produkcja roślinna o 16 proc. i zwierzęca o 31 proc. Rolnictwo otrzyma 14,0 proc. wszystkich inwestycji, czyli niemal o 100 proc. więcej niż w ubiegłym planie. Płony zbiór powinny zwiększyć się do 17,6 q z ha, ziemniaków do 155 q z ha, a buraków cukrowych do 260 q z ha.

Posłowie bydła powinno wzrosnąć w 5-leciu o 20,8 proc., trzody chlewnej o 18,9 proc., owiec o 6,5 proc.

Wszystkie starszowie, z którymi rozmawiałam, na pytanie jak im się tutaj żyje, odpowiadali: „jak w niebie”. Ale starość w ogóle nie jest przeciętna łatwa.

Wydaje się, że szczecińskiemu Domowi Rencistów bardzo przydałoby się więcej zainteresowanie społeczeństwa, stała opieką jakiejś organizacji społecznej czy zakładu pracy.

Mozliwe jest chyba skierowanie zadania, powstających na tej strasie wstających na nie zatrudniających przez kierownictwo PFR pensjonariuszy w pracach gospodarskich. Można by na przykład fundusz, z którego za do obrę woli na prace wypadać się im premie uznaniowe, przeznaczyć na utworzenie dwóch dodatkowych stałów dla stałych pracowników fizycznych.

H. SOCHACKA

A wczorasz — przyjacielka pogawędka. Mikołaj BALASZEW-SAMARSKI (z prawej) i Kazimierz BARCZ.

Wracamy do kancelarii. W korytarzu i na schodach spotykamy su-

Na anel Kraiowej Narady Współzawodnictwa Pracy

PIERWSI w województwie szczecińskim ROBOTNICZY z Brygady Szlifierzy od WARSKIEGO

KILKA dni temu zakończyła się Krajowa Narada Współzawodnictwa Pracy. 26 marca prasa szczecińska doniosła o wystosowaniu przez jej uczestników apelu skierowanego do wszystkich ludzi pracy i załóg robotniczych, wzywającego do aktywizacji wózków socjalistycznego współzawodnictwa pracy

i podejmowania zobowiązań.

Już wczoraj — jako pierwsza w naszym województwie — odpowiedziała na apel brygada szlifierzy z Wydziału P-9 Szczecińskiej Stoczni im. A. Warskiego.

W liście, skierowanym do naszej Redakcji, czytamy m. in.: „Brygada szlifierzy pracująca pod kierownictwem mistrza Mieczysława FINSBERGA i brygadziści Stanisława RADWANSKIEGO, wyrażają swoje gorące poparcie dla platformy programu wyborczego do Sejmu PRL oraz odpowiadać na apel Krajowej Narady Współzawodnictwa Pracy zobowiązując się do wykonania wszystkich zaległych prac szlifierskich po godzinach pracy — bezpłatnie. Ponadto w przyszłości brygada ta wykonywać będzie wszystkie wspomniane prace rytmicznie bez żadnych zaległości”.

Dalej — czytamy: „zobowiązujemy się skompletować we własnym zakresie oprzyrządowanie do robót bardziej dokładnych i skomplikowanych.

Równocześnie wzywamy wszystkie brygady pracy, ubiegające się o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, aby czynnym pracodawcą był apel Krajowej Narady Pracy, Współzawodnictwa

Z WĘDRÓWEK po szczecińskich KSIĘGARNIACH

„POD GOŁYM NIEBEM” — to tytuł jednego z arcydzieł słynnego i popularnego w Polsce pisarza amerykańskiego Marka TWAINA (w ub. roku na wezwanie Światowej Rady Pokoju uczczono na całym świecie 50 rocznicę jego zgonu). Twain jest jednak u nas znany przede wszystkim jako autor znakomitych humorów. „Pod gołym niebem” — to nieoceniony dziś nie tylko jako dzieło literackie, ale jako historyczne źródło — pamiętnik z podróży Twaina, odbytej w roku 1872 na tzw. ówczesny „Dzikie Zachód” Ameryki.

Jeżeli już mowa o pamiętnikach — trzeba zwrócić uwagę na niezmiernie interesujące „Wspomnienia handlarza obraźliw.” A. Vollarde. Autor, jak wskazuje sam tytuł książki, zajmował się handlem obrazami — tym się jednak różnił od słynnych współczesnych mu rekinów tej branży, że naprawdę znał się na sztuce, miał przy tym dużą odwagę, i usiłując ówczesną sztukę awangardową. Jego książka jest też znakomitym uzupełnieniem oficjalnej historii sztuki, zawiera setki kapitalnych autentycznych anegdotów z życia mistrzów impresjonizmu i kubizmu. Może też być źródłem poczytywać i współczesnej awangardzie malarskiej: najwięksi mistrzowie sprzed 50 lat fakty nie cieszyli się popularnością, a ich obrazy — dziś miliony wertującej się — sprzedawano po kilka franków za „sztukę”.

Do najpopularniejszych u nas współczesnych pisarzy amerykańskich należy William Strydom, z pochodzenia Ormianin, Celuje i opowiadaniach z życia tuł, „szarych ludzi”. Zbiór takich opowiadań — pt. „Chłopiec na lotnym piasku” — udotopień nam właśnie ostatnio „Czytelnik”.

OSOBISTE losy ludzkie, ich głęboki tragizm na tle wypadków wojennych opisuje wybitny pisarz reżidek JURRI RONDARIEM w książce pt. „OSTATEK STRZYŻY”. Właśnie tym osobistym, gorącym wyrażeniem do spraw jednostki ludzkiej, wieloletniej w potęgę trybu wojny wyróżnia się wybitny pisarzwo Bondarowa z literatury wojennej. Przekład polski tej ciekawej książki udotopień nam PIW.

Z polskich nowości polecamy książkę Michała Rusinka pt. „Niebieski ptaki”. Są to szkice i opowiadania, utrzymane w nielutym stylu szlachetnej prozy, wspomnienia z młodzieńczych lat autora, z laty szkolnej — zakręcone tragicznym apelem o 25 latach, już po wojnie, kiedy to tytuł spośród kolegow autorza zabrakło na jubileuszowym zjeździe...

I JESZCZE kilka cennych nowości. Wiedzy Powszechnej pierwsze (taki) popularne opracowanie monograficzne życia i twórczości JERZYŃSKA ZEROMSKIEGO dokonane z godnym uznaniem i petyzmem przez ARTURĄ HUTNICKĄ, ZELAZNY KSIĄŻE I ZEBRAŃCY — popularna powieść historyczna z dzieł rewolucji w Niderlandach w XVI wieku. Cenny nie tylko dla organizatorów konkursu zbiór pt. „500 ZAGADEK GEOGRAFICZNYCH” (P. KLIMA I Z. TOKARSKIEGO), w którym znajdziemy mnóstwo podstawowych, a często zapomnianych wiadomości z tej dziedziny nauki.

W bardzo cennej serii wydawnictw popularyzacji wiedzy „Wiedza Powszechna” wydała tom pierwszy, pt. „Europa” (całość złoży się na pełny obraz współczesnego świata). Autorem tej, kapitalnej w swojej dziedzinie wszechstronności, pracy jest Mieczysław Flaszar. W serii podobnie tego wydawnictwa ukazał się zbiór b. interesujących reportaży K. Selmgera pt. „Albania — kraj orszakowy”. A szczególnie dla naszych, tak ostatnio licznych, podróżników — sportowców przygotowała „Wiedza Powszechna” dwa tomiki: „Rozmówki polsko-angielski” i „Rozmówki polsko - francuskie”, oba w opracowaniu St. Głazy, zawierające — obok części ogólnych, bogato rozwiniętą część szczegółową, poświęconą terminologii sportowej.

SPORT SPORT

Upadł duch sportowy w narodzie medyków

REGAT MAJOWE bez ósemki TAM?

PRZED DWOMA LATY, wkrótce po przejeździe do Szczecina Teodora Kocerki, odbyły się pierwsze - zainicjowane przez trzykrotnego olimpijczyka regaty międzyuczelniane w konkurencji ósemek. Trener Kocerca, nie szczędząc sił i zasobów, potrafił sprawą tą zainteresować władze uczelniane, sportowe i Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, który utwardził piękny puchar przechodzi.

FOMYSL BYŁ DOBRY...

PROGRAM IMPREZY nazwanej popularnie szczecińskim „Oxford - Cambridge” jest tak pomysłowy, że przygotowani do regat i udział w nich mają być głównymi czynnikami upowszechniania wioślarstwa w środowisku studenckim. Pierwsze imprezy potwierdziły zresztą założenia inicjatorów. Od początku rozgorzała nie tylko uczelniana rywalizacja. Chętnych do reprezentacyjnych osad było coraz więcej a tym samym podwoiła się liczba uczestniczących na treningach. „Tojo” Kocerka i działacze sportowi zainicjowali regę - ponysł był trafny.

ODDADZA WALKOWEREM?

JEDNA z najprzychylniej ustosunkowanych do wioślarstwa w ogóle a regat ósemek w szczególności była Pomorska Akademia Medyczna. Dzięki finansowej pomocy Rektora zakupiono piękną łódź, a medycy swym wytwornym wyposażeniem budowali żądrosz konkurentów. Tak było przez dwa lata.

Teraz jest odwrotnie. Wśród studentów PAM osłabł zupełnie zapas do wioślarstwa, na treningach przychodzi zaledwie kilku zawodników, tak iż są poważne obawy, że na starcie regat w dniu 30 kwietnia albo zabraknie medyków, albo też, jeżeli nawet wystartują, długo będzie czekać na nie przygotowaną do trudnego startu ósemkę PAM.

GDZIE TRADYCJA MEDYKÓW?

ZDAJEMY SOBIE sprawę z tego, iż studia medyczne są trudne i absorbujące, ale przecież przez te lata istnienia PAM program studiów był mniej więcej ten sam, a medycy przeważnie przodowali w sporcie, w szczecińskim środowisku studenckim.

Być może obecnie za mało zrobiono propagandy na uczelni wokół tych tradycyjnych regat. Działacze wioślarstwa część winy zwałają na brak na lektora WF w PAM mgr. Roszka.

Gdyby tu chodziło o piłkę ręczną - mówią, lub lekkoatletykę mielibyśmy pełne poparcie, ale wioślarstwo... Czyżby mieli rację? (T)

LEKKA ATLETYKA

DWUDNIOWE mistrzostwa okręgu szkół średnich i zawodowych w halach na dobrym poziomie. Sześć różnych młodych niespodzianek sprawiły sprinterki na 50 m. Dwa wyniki - LACKIEJ (Z. Szk. Odz.) i BUROWYNI (Lic. 2) - po 6,8 sek. były lepsze od dotychczasowych rekordów okręgu w halach, nawet seniorów, a trzecia SA DURA (Lic. 4) czasem 7,4 sek. rekordy w szóstce. Wyniki chłopów, oczywiście, nie są tak dobre. W szóstce na 100 m. Niepokonana była trzecia lokata BACALSKIE GO (Lic. 2) - 6,4 sek., która uległa ZAŁIKOWI (Techn. Bud.) - 6,3 i KANIĄSTEMU (Zasaden. Szk. Bud. Oks.) - 6,4. Aż 4 dziewczęta ROSSNEROWA (Lic. 5), GŁOWACKA i KAZIEJKA z Techn. Ekonom. uzyskały po 1,85 cm w skoku wzwyż. LEMBRASOWA (Lic. 2) - w skoku w dal uzyskała 5,14 m wyprzedzając swoją koleżankę 14-letnią KRASKOWSKĄ - 4,67 m.

A OTO inne lepsze wyniki: 400 m GUSZYŃSKA (T. Ekonom.) - 1:20,4 sek.; 1000 m HAJDAROWICZ (T. E.) 10 m chłopcy - 800 m WYSZECKI (Lic. 2) - 2:12,7; skok wzwyż Janikowski (T. Bud.) - 1,60 cm; trójskok Ruzicka (Lic. 2) - 6,37 m; skok w dal Zajdek - 5,8 m; kulka Kotłacki (Lic. 6) - 11,37 m.

W ogólnej punktacji zdecydowanie zwyciężył Licetum nr 2 - 82 pkt. (T)

I liga juniorów

26 BM. w II kolejce spotkań piłkarskiej I ligi juniorów uzyskano następujące wyniki: Swift - Wiarus 0:3 Czarna - Pogon 3:2 Pionier - Biektini 1:1 Odra - Dab 3:2 Arkonia - Chrobry (przełożony)

Tabela

1. Pogon	19:3	47:11
2. Wiarus	19:3	26:11
3. Dab	13:9	35:14
4. Pionier	13:9	18:19
5. Arkonia	12:8	23:22
6. Chrobry	11:9	24:19
7. Biektini	6:16	17:28
8. Swift	4:16	16:22
9. Czarna	5:17	19:23
10. Odra	4:18	9:23

W NIEDZIELĘ nastąpi przegrana w rozgrywkach, które wzmocnione zostaną 2:1:5:1. (T)

RUGBY

DRUGI tegoroczny występ rugbistów szczeecińskiego PIONIERA przyniósł im wysoko po raz pierwszy zwycięstwo w lidze w Lublinie tamże zespołu AZS-ówi 0:16.

Polscy PIŁKARZE Już w Portugalii

WZCZORAJ rano wyjechała z Warszawy samolotem przez Zurich do Lizbony piłkarska reprezentacja Polski juniorów, którzy będą startowali w tegorocznym turnieju wielkanoconym UEFA. Piłkarze polscy grą będą w grupie D wraz z Węgrami, Francją i Grecją. W pierwszym meczu Polacy spotkają się 30 marca z Grecją.

NASZ KOMENTARZ

REMISU NIE BIERZEMY POD UWAGĘ

CZY WIECIE, o czym rozmawiali piłkarze Arkonii i ich kierownictwo w drodze powrotnej z Warszawy? Przez cały miesiąc czasu o „debach „Mez wiośni” - spotkanie Arkonia - Pogon jest tematem wszystkich chętnych szczecińskich obywateli. W piątek w klubie obeszła panuje atmosfera pełna napięcia i powagi. W obydwu też jasno i stanowczo wyraża się jedno zdanie.

ABY MECZ TEN OBYWAL SIĘ W SPORO- WEL I PRZYJACIELSKIEJ ATMOSFERZE. NIE MOŻNA wykluczyć naturalnego przeciwdziałania w walce i ambicji, na pewno nie raz dojdzie do ostrych pojedynek - wazak to futbol, a nie „peheki”. Chodzi jednak o to, by w starciach tych nie było ZAMIERZONYCH złościwości, by pojedynki piłkarzy nie były prowokacją dla niektórych kibiców.

Mamy nadzieję, że rozumieją to dobrze piłkarze obydwu drużyn, i że można się będzie spodziewać po nich gry fair play.

OBYDWA ZESPOŁY mają świetne zespoły kibiców, najliczniejszą jednak grupą są milonijscy kibiczy nożni, którzy odnoszą się z JEDNAKOWĄ SYMPATYĄ do obydwu drużyn. Są to ci kibiczy, którzy choć nie zszesnani w żadnym klubie sympatyków mają za dewizę: „WSZYSTKO CO SZCZECIŃSKIE, JEST MI BLISKIE”. W oczach tych ludzi żadna potęga nie ma znaczenia KAZDEGO piłkarza niezależnie od tego, w których gra on barwach.

MAJMY NADZIEJĘ, że jeśli, ich chyba niezaprzeczone przynajmniej to prawdy. Obydwie drużyny zdają sobie bowiem dobrze sprawę z tego, iż do końca rozgrywek, których wynikiem może być awans do ekstraklasy pozostanie po derbach JYSYCZE 30 meczów.

Tego maratonu nie należy lekceważyć. Nie wolno też w niedzielnym popołudniu w Lasce Arkoniskim wygrać drużynę lepszą technicznie, bardziej ambicją i dojrzałą taktycznie. Bilety już są w przeliczeniu w kasach Arkonii przy ul. Storaży 1 w godz. 10-21. (T)

P.S. A SWOJA droga diabelska jestem ciekawy, kto ta to będzie? Na wszelki wypadek, ulegając oddanej endemicznej żądrosz, zadowolony się z dwoma koleżankami, tak z trywizjotem Arkonii drugi raz za sukces „Pogoni”. Z jednym zawsze wygram! Remisu bowiem nie bierzemy pod uwagę. (T)

WARTOŚCI 372,5 mln zł

podpisali na Targach Krajowych szczecińscy handlowcy

372,561 tys. zł. wyniosła wartość umów, zawartych przez szczecińskich handlowców na Targach Krajowych „Wiosna 61” w Poznaniu. Przejście na każdego mieszkańca szczecińskiego przypadają towary wartości 498 zł. 10 gr. Uplasowaliśmy się w ten sposób na drugim miejscu w kraju, po Wrocławiu, którego przedstawiciele zakupili towary wartości 513 zł. na jednego mieszkańca.

Sklepy przed świętami

Jak zwykle w tygodniu przedświątecznym obowiązuje zmniejszone godziny handlu. Na dzisiaj, w ŚRODĘ sklepy przemysłowe czynne będą do g. 19, piekarni - do g. 18, wszystkie sklepy spożywcze do g. 20.

W SZCZECINIE sklepy będą czynne w tych samych godzinach, co w środę.

W PIĄTEK 31 marca sklepy przemysłowe czynne będą bez przerwy obiadowej w godz. 10-20, PDT i Dom Odzieżowy - g. 8-20, piekarni - do g. 19, sklepy spożywcze z makiem - g. 6-18, inne spożywcze - g. 7-20, mięsne - g. 8-19, winno - cukiernicze i cukiernicze i monopolowe - g. 9-20, „Delikatesy”, zakłady zbiorowego żywienia, sklepy dyżurne - normalnie.

W SOBOTĘ 1 kwietnia sklepy przemysłowe czynne będą bez przerwy obiadowej od g. 10-17, piekarni - do g. 18, sklepy spożywcze z makiem od g. 6-17, spożywcze bez przerwy obiadowej od g. 7-17, mięsne i garmiateryjne od g. 8-17, wszystkie pozostałe sklepy od g. 9-17. Zakłady gastronomiczne od g. -21, kioski „Ruch” od g. 6-19.

Pracownicy Spółdzielni Pracy Przetwórczo-Spożywczo „Piast” w Szczecinie, czcząc pamięć bohatera wojny, przekazali na fundusz stypendyjny im. P. Lumumby sumę 3.000 zł.

Remanent musi być?

Zarząd Wojewódzki Stowarzyszenia Artystów i Wolno myślicieli powiadamia, że rektor Centralnego Ośrodka Informacji z Warszawy dr. Dominikowski wygłosi w Szczecinie dwa odczyty pt. „Nauka, religia, państwo w świetle prawa”. Pierwszy odczyt odbędzie się dziś o godz. 19 w sali Klubu Spółdzielców przy Al. Wojska Polskiego 2 - drugi 30 bm. o godz. 19 w Klubie Międzyrodowej Prasy i Książki, Al. Wojska Polskiego 2 - odczyt otwarty.

Pokrońce

Dzisiaj w Klubie MPiK o godz. 18 podczas koncertu muzyki stereofoonowej usłyszymy Felixa Schwarzkopfa „In Songs you Love”. Koncert poprowadzi prelegent red. Z. Pawlikowski. Wstęp wolny. (T)

Nauka w służbie budownictwa

Szczeciński Komitet Nauki PZTB przystąpił do Wznowienia cyklu spotkań, zapoczątkowanych przez rokiem z profesorami wyższych uczelni krajowych w zakresie budownictwa. W tym roku szczecińscy inżynierowie będą mieli okazję nawiązania bezpośredniej łączności z przedstawicielami Instytutu Budownictwa mieszkaniowego, budowlanych materiałów wiążących, organizacji oraz mechanizacji budownictwa i in.

W Szczecinie coraz jaśniej

Jak nam poinformował dyrektor Zakładu Energetycznego w Szczecinie prowadzi się obecnie wiele prac przy wymianie oświetlenia żarowego na świetlówkowe. Przy Al. Niepodległości już w najbliższych dniach skończą się roboty przy wymianie 80 nowych lamp. Wkrótce wymieni się również oświetlenie wokół Bramy Portowej, po naddto do 1 mają zamontować się oświetlenie ul. Obronców Stalingradu. (Jaw)

Wiosna 61

W najbliższym losowaniu książeczek turystycznych PKO w marcu o zwycięzcy zostaną ogłoszone wyniki. W książeczkach: nr 52184, 52687, 838356 i 98777, zamieszkałym w Szczecinie, Stargardzie i w Zapłynie Dużym (pow. gryfi). (T)

Wiosna 61

W najbliższym losowaniu książeczek turystycznych PKO w marcu o zwycięzcy zostaną ogłoszone wyniki. W książeczkach: nr 52184, 52687, 838356 i 98777, zamieszkałym w Szczecinie, Stargardzie i w Zapłynie Dużym (pow. gryfi). (T)

REFLEKTOREM

Mowa

„Pasażerka, która pewnego dnia usiadła do tramwaju, wypadła z ręki dwa stare bilety tramwajowe, ale zanim zdążyła się schylić, by je podnieść, usłyszała ostry głos konduktorki.

— Proszę natychmiast to podnieść. Co pani sobie myśli, że tu jest chlewi?

Pasażerka ucieka tak nie myślała, mimo to musiała przez całą trasę - od pl. Żołnierza aż do Dworca Niebuszewo - wysłuchać umoralniających epitetów w rodzaju: „niechlujka, pewnie u domu po śmieciach chodzi”, „ktoś rymy konduktorka nr 373 hionia ją rząca.

Teśknoty

Od 15 lat mieszka przy ul. Mysłowski 10 nr 8 aż do „Superfosfatu” marzą o dyskretnych pomieszczeniach, w których mogłoby się schronić w potrzebnych chwilach. Tych jakichś trzeba by było mieć w każdym żyjącym człowiekiem; ustrojonych miejsc nie ma w ich domach. Lokatorzy radzą sobie jak mogą, a więc chronią się pod krzakami, szukając chwilowej gościnny w gruzach lub „obcych” bramach. Trzeba przyznać, że w ich niedużym mieszkaniu, wiele zrozumielię wykonywać z. zu. czynnik, które od lat obciąża wybudować, co to trzeba. Szczecińscy lokatorzy byłoby pełne, gdyby obiektem tu uwrzeszcie się zmaterializowały. (T)

odpowiedni REDAKCJI

P. HELENA KIRYCZENKO. W imieniu Radia za błądą zapowiedź przepraszamy. Wyjaśnienia jednocześnie, że tego rodzaju koncerty jak Tomy Sumac mogą być nagrywane tylko za odpowiednim (niezależnie) w soku w stosunku do następujących możliwości) honorarium. Artystka wymówiła więc sobie prawo dokonywania jakichkolwiek naw grah.

Wiosna 61

P. JAN MEYER. Przemawajemy Panu rację, galczie i inne smiecieli biletów wrzucac do kublow, MPO na pewno się nie obrazi.

Wiosna 61

P. H. SEGAL ZE SZCZECINA. Zgodnie z Pańi życzeniem podajemy adres szczecińskiego telewizyjnego Zespołu Radiostacji i Telewizji, Szczecin, Al. Niepodległości 41.

Wiosna 61

OBSERWATORZA Z GOLENIOWA, CZYTELNICZKĘ PODOPISU JACA LIST: E. M. ORAZ P. S. J. z OSIEDLA SWIERCZEWU uprzejmie prosimy o podanie swych nazwisk i adresów. Redakcja nie honoruje anonimów.

◆ porządkuje prawo dyplomatyczne ◆ ujednocza przywileje i immunitety Kiedy nietykalny dyplomata nie płaci rachunków za krawca...

TRUDNO sobie wyobrazić normalny rozwój stosunków dyplomatycznych, obejmujących ponad 100 państw współczesnego świata, w oparciu o przepisy sprzed 146 laty — o Regulamin Wiedeński, podpisany przez 8 państw i Protokół Akwizgranski, podpisany przez 5 państw oraz narosłe spontaniczne tradycje.

A taka jest obecnie sytuacja w ustawodawstwie dyplomatycznym. Do dziś dnia nie ma jednolitego, skodyfikowanego, uznanego przez wszystkie państwa prawa dyplomatycznego.

Przy nieskrepowanej interpretacji dowolnie przyjmowanych zasad tworzących zasad sprzyjające zadróżnieniu, konfliktom, licydionem, które prowadziły nawet do zerwania stosunków dyplomatycznych. Zdarzało się np. że — wobec bardzo płynnego pojęcia o nietykalności obcego dyplomaty i o jego obowiązku honorowania zobowiązań zaciągniętych wobec obywateli państwa w którym urzędował — niektórzy dyplomaci uchylali się nawet od płacenia rachunków za krawca, hotele i restauracje...

Projektu, regulującego stosunki dyplomatyczne i przywileje nietykalności. Na drugim posiedzeniu Narodów Zjednoczonych w 1955 r., sześć delegacji, a między nimi i Polska wystąpiło z wnioskiem, żeby powołać specjalną konferencję dyplomatyczną, która by się za jej ustaleniem zasad nowego prawa dyplomatycznego. Wniosek przeszedł większością 62 głosów bez sprzeciwu, a Austria podjęła się organizacji takiej konferencji w Wiedniu.

2 marca r. przeszło 90 państw rozpoczęło w tym miesiącu obrady nad projektem nowego prawa dyplomatycznego. Projekt ten cechuje nowoczesność i prostota w ujmowaniu problemów. Zawiera on 45 artykułów, z których najwyważniejsze są dwa:

Immunitety ogranicza się do takich wypadków, które są nieodwołalnymi, które są wykona-

„Słask“ prezentuje:

Pierwszy zbiór poezji łużyckiej

W dorobku zatytułowanego „Słask“ z ostatniego mieści jest w sumie dużo dobrego do zaproponowania czytelnikom. Wymienimy najpierw piosenkę piosenki, a również i w Europie (nie licząc terenów Świątobliwej i bogatej i niezwykłej historii, zamkniętej akordem wewnętrznego bytowania w socjalistycznym państwie Niemców — NRD, Wymór, wstęp i przypisy Wilhelm Szewczyki, Wydawca: „Słask“ należy się słowa uznania za pełne pietyzmu potraktowanie tej cennej pozycji w naszej literaturze.

Z nie mniejszym zainteresowaniem, choć z zapewne innej płaszczyzny społecznej na pewno zbiór eseistycznych pod — znanym e literackich antologii radio wren — tytułem „WĘSOŁY KRAMIK“ opracowany przez Ryszarda Dworzycyńskiego. Zbiór zbiór świetny rysunki Gwidona Miklaszewskiego, a wstęp Kazimiera Rudeckiego, który z świętą porcją humoru, Pysza lektura!

Milostkowi powiedział listy zycznych „Słask“ prezentuje tym razem powieść Wła dysław Bodniako — Aytu niezwykłe ciekawą postaci — Mikolaja II Opostalskiego pt. „OSTATNI Z RODU“

ALE MUSZE powiedzieć dla dokładności, że sobie tak tylko ułożył. Nic zowie nie mógł zakomunikować, ponieważ odpowiedział mu przez telefon męski głos. Więc pan Kolarz się pyta, kto mówi, a ten głos mu odpowiada, że Kolarz. „Jaki Kolarz“, mówi pan Kolarz, „skoro tu stoje w telefonicznej budce? Jak panu na imię?“, a tamten, mówi, że Franca. Kolarz myślał, że z niego żartują, bo nie posiadał żadnego krewnego tego samego imienia, więc pojechał pędem do domu. Otwierają mu drzwi, patrzy — stoi przed nim on sam, zupełnie jak w lustrze. Ale jeszcze nie uwierzył i postanowił sprawdzić. A trzeba panom wiedzieć, że miał zaraz spad bruchem plepzyk, a jak ktoś ma plepzyk, to już przewidzianie do samej śmierci, chyba że go sobie wywali za pomocą elektryczności, ale pan Kolarz nigdy nie wywabił, więc każe tamtemu podnieść koszulę i patrzy. I mogą mi panowie wierzyć albo nie, ale zobaczył plepzyk w tym samym miejscu, więc już wiedział, że to nie żadne oszukiwanie, tylko naprawdę niezwykłe i jaskrawe przyrodzie, albo też cud natury. A tu jeszcze przychodzi jego własna żona i pyta go się jakby nigdy nie, czego sobie życzy. „Jak to?“, woła Kolarz, „nie poznajesz mnie? Jestem twój mąż Franca Kolarz!“. Żona w śmiech, jakby usłyszała najlepszy dowcip, i mówi mu, żeby się odcedził, bo nigdy nie miała męża z żyną i rudą włosami. Rude klaki, głowa jak kacze jajko i w dodatku uszy, odstające jak u lisa. I lusterko też jakieś inne, bo swoje zawsze nosił w ceratowym futerałe, a to było bez. Śięga do drugiej kieszeni i znajduje tam dowód osobisty na nazwisko Jan Kraliczek. Więc spytł pod adresem, który był w dowodzie napisany, bo już mu nie pozostaje nic innego, myślał sobie, że może ten Kraliczek też jakiś porządny człowiek i zamiana wydricie mu na dobre, bo nigdy nie wiadomo. Przytuliło, znajduje dom pod numerem cztermasıce, trzy piętra z oficyną, wszystko jak się patrzy. A że stróż aktualnie zamiata ulicę, więc go zapytuje, czy w tym domu mieszka Jan Kraliczek. „Mieszka!“, mówi stróż, „ale go wczoraj wrzeli na zmentarz“. „A jak wyglądał?“, pyta Kolarz, zamienion w inną osobę, „tak jak ja, czy ina-



Picasso z nową żoną



79-LETNI malarz Pablo Picasso ożenił się niedawno w Paryżu z 35-letnią modelką Jacqueline Roque (na zdjęciu). Jak piszą reporterzy gazety francuskiej, jest to małżeństwo... z najprawdziwszej miłości. Okazuje się, że nad Sekwaną wiek nie stanowi granicy miłości. (Foto — CAF)

Ponad 150 imprez artystycznych w nadmorskich kąpieliskach

BARDZO bogato przedstawił się program imprez artystycznych, przez widziany na nadchodzący sezon letni dla nadmorskich wczasowików z chłodnego wybrzeża. Filharmonia Szczecińska da 20 koncertów w Świnoujściu i 18 w Międzyzdrojach. Zespół wojskowy odwiedzi 8 dalszych miejscowości letniskowych. Przybędą również m. in. zespoły kabaretów: „Sżpak“, „Pieska“ i „Wasgabunda“, orkiestra Wicharego i Dżajka. Łącznie w kąpieliskach odbędzie się ponad 150 wszelkiego rodzaju imprez artystycznych.

ULTRAZYSZKA KAMERA SKONSTBUOWANA W ZSRR
W Instytucie Fizyki Akademii Nauk ZSRR opracowano ultrazyszka kamerę stereoskopową, przy pomocy której można wykonać 15 mln zdjęć w ciągu jednej sekundy.
Kamera ta może być użyta w poljskich komisjach fotograficznych, ze względu na szybkość zrzędu 8 km/sec. Film stereoskopowy może być wywołany w zwykłej kąpieliskach zwojnami 60000 r. (wk)

SPORT I TELEWIZJA zabierają wolny czas

(KORRESPONDENCA WŁASNA API Z PARYŻA)
NA WNIOSK Narodowego Związku Wydawców przeprowadzono niedawno we Francji ankietę na temat czy-

telnictwa. Wyniki są zaskakujące: 52 proc. uczestników ankiety (ogółem ankietowano 2.082 osób) nie czyta książek. Gazety i czasopisma mają większe powodzenie — czyta je 82 proc. uczestników ankiety.

SONIA HENNIE ZNALAZŁA NASTĘPCZYNINĘ
BYŁA mistrzynią Francji, 17-letnią zawodową łyżwiarką Nicole Erdes występowała obecnie w paryskiej rewii na lodzie. Krytycy i publiczność paryska nazwali ją jedyną naszą stopczyzną Soni Hennie! Wkrótce wraz z 32-osobowym zespołem „Paris aux Glaces“ panna Nicole wyjeżdża na dłuższe tournée po Europie.

Jakis sa przewozy słabego zainteresowania bibliotecznego? Przede wszystkim wyobraźcie sobie, że w rzeczywistości, w rzeczywistości, przedsięwzięcie uposażone, w dodatku obciążony, rodziną, rzadko kiedy może sobie pozwolić na kompletowanie biblioteki. Poza tym wielu ludzi wołi poświęcić czas wolny od pracy na uprawianie sportów czy oglądanie telewizji niż na czytanie powieści, które jak twierdzą niektórzy są zbyt odrażające.

— A jeżeli już ktoś czyta książki, to co najchętniej wybiera?
Największym powodzeniem cieszą się powieści kryminalne — przeszło połowa uczestników ankiety uznała je za swoją ulubioną lekturę. Na dalszym planie znajdują się powieści psychologiczne, sensacyjne i historyczne oraz dokumenty i reportaże.

Spośród znanych autorów najbardziej popularną są Stendhal, Zola, Balzac i Dostojewski, a że współczesnych — Borys Pasternak, Schwarzbart (autor genialnej książki „Ostatni ze sprędyłwych“, opisujący me czwartego Żyda podczas drugiej wojny światowej) i „młodszerina“ Francois Sagan. Rzecz charakterystyczna — bestsellermi na rynku księgarskim stały się ostatnio scenariusze filmowe. Scenariusz filmu amerykańskiego „Wojna i pokój“ opartego na powieści Lwa Tołstojego został wykupiony niemal w ciągu kilku godzin.

Czy wyniki ankiety świadczą o obniżeniu poziomu kulturalnego Francuzów?
Nie. Po prostu wydaje się, że również i w tej dziedzinie daje się odczuć mordercze tempo naszego współczesnego życia. Przeprowadzanie, zmęczenie, wyzerpanie nerwowe, niecierpliwość i fra — wszystko to sprawia, że przeciętny szary człowiek nie ma już siły na czytanie książek i wołi rozrywki mniej absorbującej umysł.

Jacques Coubar



— „Idź pan!“, mówi stróż, „nie strącaj paria. Tamten był przystojny brunet z czupryną, a pan co?“. No i pan Kolarz musiał w końcu wyjechać do Amsterdamu, bo w Pradze ranił mu serce wspomnienia szczęśliwego małżeńskiego pożycia. W Amsterdamie dorobił się wielkiego majątku na handlu brylantami, i brody już nigdy nie zarolił, bo mu przymosiła szczęście, tylko niepełnie, ponieważ się na niego uwzieli holenderscy bandyci. Zadusili go w jego własnym pałacu, ale jak później chcieli sprzedać te brylanty, co mu zabrali, to się okazało, że wszystkie co do jednego były fałszywe.

— A żona? — zapytał jeden ze słuchaczy. — Co się stało z jego żoną?
— Tego nie mogę powiedzieć, bo jej nie znam, — odrzekł Szwejk. — Ale słyszałem, że otworzyła sobie pralnie jak zwalidowa. A owdowiała w ten sam dzień i nawet o tej samej godzinie, kiedy pana Kolarza zamordowali w Amsterdamie holenderscy bandyci. Nie wiem, czy to by przypadek, czy nie, ale fakt pozostaje faktem, że obaj Kolarze, fałszywy i prawdziwy, zmarli sędocznie.

— A który był prawdziwy? — spytał inny słuchacz.
— Żaden — odpowiedział za Szwajkę Wodiczka. — Prawdziwy Franca Kolarz żyje do dziś dnia i pracuje w biurze pogrzebowym pana Seiferta na Winogradach. A tamci obaj byli fałszywi.
— W takim razie nie już nie rozumiem, — rzekł były tajniak Bretschneider. — Spróbujmy wyjaśnić tę dziwną sprawę, zaczynając od głównego punktu, to znaczy od chwili, kiedy Franca Kolarz zdzwonił do drzwi swojego mieszkania i zobaczył przed sobą samego siebie. Bo przez telefon łatwo zmienić głos, to zdarza na każdych drzwiach. Otóż jak to się mogło stać, panie Szwajkę? Czy pan tłumaczy, że zobaczył samego siebie?
— Nie mam na to wytłumaczenia, — przyznał Szwajka.
— A ja mam, — odezwał się mowu Wodiczka. — Omylił się i zdzwonił o piętro niżej. Bardzo prosta sprawa.
Bretschneider próbował protestować, twierdząc, że i w tym wypadku Franca Kolarz mógł zobaczyć samego siebie, ale go zakrzyczył. Niektórzy z obecnych zgodzili się z Wodieczką, inni zarzucili Bretschneiderowi, że jest niedowiargiem.
— Pewnie że jestem — oświadczył Bretschneider z dumą. — Wierzę tylko w to co widzę, a jak czegoś nie widziałem, to jest dla mnie to dowodem, że nie istnieje.
— A moją gołą dupę widziałeś? — wrzasnął Wodiczka. — Nie widziałeś! A jednak istnieje, pod słowem honoru!
— Idź pan do domu, — poradził mu inny słuchacz. — Sam pan widzi, że nam pan tylko przeszkadza.

Odnotowa 34-14. redakcja pomyła (Go gotu, 9 55-31, datokony 45-11. FRENDOUHAKI. Zamówienia na prenumerację indywidualną przyjmujc Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch“ w Szczecinie — konto PRO Nr X-370-15 oraz Szczeciński Zakład Wydawniczy „Słask“ przy ulicy 23 Maja 100-100) — 3

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe „SŁASK“ w Szczecinie, REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Bohd. Ptu. 4, tel. 54-11, 54-12, 54-13, 54-14, 54-15, 54-16, 54-17, 54-18, 54-19, 54-20, 54-21, 54-22, 54-23, 54-24, 54-25, 54-26, 54-27, 54-28, 54-29, 54-30, 54-31, 54-32, 54-33, 54-34, 54-35, 54-36, 54-37, 54-38, 54-39, 54-40, 54-41, 54-42, 54-43, 54-44, 54-45, 54-46, 54-47, 54-48, 54-49, 54-50, 54-51, 54-52, 54-53, 54-54, 54-55, 54-56, 54-57, 54-58, 54-59, 54-60, 54-61, 54-62, 54-63, 54-64, 54-65, 54-66, 54-67, 54-68, 54-69, 54-70, 54-71, 54-72, 54-73, 54-74, 54-75, 54-76, 54-77, 54-78, 54-79, 54-80, 54-81, 54-82, 54-83, 54-84, 54-85, 54-86, 54-87, 54-88, 54-89, 54-90, 54-91, 54-92, 54-93, 54-94, 54-95, 54-96, 54-97, 54-98, 54-99, 54-100.